

Adrienne Rich

XIII (Dedykacje)

Wiem, że czytasz ten wiersz
późno, zanim opuścisz biuro
z intensywnie żółtym światłem lampy i ciemniejącym oknem,
w znużeniu budynku, który zapadł w ciszę
długo po godzinach szczytu. Wiem, że czytasz ten wiersz,
stojąc w księgarni oddalonej od oceanu
we wczesnowiosenny szary dzień, niktę pyłki przelatują
nad ogromnymi, otaczającymi cię równinami.

Wiem, że czytasz ten wiersz
w pokoju, gdzie stało się więcej, niż możesz unieść,
gdzie pościel leży zwinięta na łóżku,
a otwarta walizka zwiastuje wylot,
lecz nie możesz jeszcze odejść. Wiem, że czytasz ten wiersz,
gdy pociąg metra traci rozpęd, zanim
 pobiegiesz schodami w górę
ku nowemu obliczu miłości,
na które nigdy nie było miejsca w twoim życiu.

Wiem, że czytasz ten wiersz w poświacie
ekranu telewizora, gdzie bezdźwięczne obrazy szarpią się i przesuwiają,
czekając na relację z intifady.

Wiem, że czytasz ten wiersz w poczekalni
spojrzeń spotkanych i niespotkanych, w poczekalni bliskości z obcymi.

Wiem, że czytasz ten wiersz w blasku świetlówki,
w znużeniu i zmęczeniu młodych, którzy zostali spisani na straty,
odrzucili siebie w zbyt wczesnym wieku. Wiem,
że czytasz ten wiersz słabnącym wzrokiem, gruba
soczewka powiększa te litery ponad wszelkie znaczenie, lecz wciąż czytasz,
ponieważ nawet alfabet jest cenny.

Wiem, że czytasz ten wiersz, gdy chodzisz obok pieca,

podgrzewając mleko, dziecko płacze na ramieniu, książka w twojej dłoni,
ponieważ życie jest zbyt krótkie, by ugasić twoje pragnienie.

Wiem, że czytasz ten wiersz, który jest w obcym języku,
zgadując niektóre słowa, podczas gdy pozostałe zachęcają cię do czytania,
chcę wiedzieć, jakie to słowa.

Wiem, że czytasz ten wiersz, nasłuchując czegoś,
w rozdarciu między goryczą a nadzieją,
powracasz do zadania, którego nie możesz odrzucić.

Wiem, że czytasz ten wiersz, ponieważ nie zostało ci nic
innego do czytania
tam, gdzie dane było tobie trafić, w obnażeniu.